

## "MARZY NAM SIĘ NOWOCZESNOŚĆ". WICESZEF SW O MODERNIZACJI WIĘZIENICTWA [WYWIAD]

- Na modernizację SW przeznaczone ma zostać około 2 mld złotych;
- Płk Fedorowicz: "Cała reforma którą realizujemy, ma czynić Służbę Więzienną po prostu tańszą, bardziej efektywną i nakierowaną na jak najlepszą realizację zadań nałożonych na naszą formację";
- Służba Więzienna zmienia wzór umundurowania. Nowe mundurki już niedługo trafią do funkcjonariuszy;

---

Służba Więzienna zmienia się na naszych oczach. Nowe mundury, inwestycje w obiekty, wymiana broni, nowe zadania, ale też podwyżki dla funkcjonariuszy i dodatkowe etaty. O modernizacji Służby Więziennej, wyzwaniach i planach na kolejne lata, a także o tym jak polski system penitencjarny oceniany jest na świecie, w rozmowie z InfoSecurity24, mówi Zastępca Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, płk SW Grzegorz Fedorowicz.

**Dominik Mikołajczyk: W Służbie Więziennej trwa, zapowiadana przez kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, modernizacja. Dość szeroko mówi się w mediach o modernizacji służb podległych MSWiA, podczas gdy program modernizacji Służby Więziennej jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem od 1989 roku. Jakie są jego najważniejsze elementy?**

**Płk SW Grzegorz Fedorowicz, Zastępca Dyrektora Generalnego Służby Więziennej:** Tak jak Pan zauważył, faktycznie ustawa o Programie modernizacji Służby Więziennej to pierwsza tego typu ustawa dedykowana dla Służby Więziennej, od 1989 roku takiej ustawy nie było. To pierwsze w najnowszej historii takie „ekstra środki” na poprawienie funkcjonowania naszej formacji.

Ustawa weszła w życie 1 stycznia 2017 roku i przede wszystkim poprawić ma funkcjonowanie Służby Więziennej w wielu obszarach: ochronnym, kwatermistrzowskim, informatycznym, funkcjonowanie więziennej służby zdrowia, a także funkcjonowanie w obszarze stricte kadrowym – tutaj chodzi nam o wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Służby Więziennej.

**Zatem ile pieniędzy trafi do Służby Więziennej?**

Środki jakie, według szacunków, przeznaczone zostaną na modernizację to około 2 mld złotych. W założeniach, pieniądze podzielone są na 4 lata trwania programu, a ustawę modernizacyjną, de facto, zaczęliśmy realizować w połowie ubiegłego roku. Największe środki przewidziane są właśnie na ten i przyszły rok.

Pieniądze przeznaczone zostaną na dofinansowanie obszarów o których wspominałem. Obszar ochronny to zakup uzbrojenia, sprzętu, wyposażenia specjalnego funkcjonariuszy, zakup i

modernizację urządzeń ochronnych, które funkcjonują w zakładach karnych i aresztach śledczych czy zakup sprzętu przeciwpożarowego. Jeśli chodzi o pion kwatermistrzowski to bardzo ważna jest dla nas termomodernizacja naszych jednostek i zakupy nowych pojazdów czyli modernizacja naszego taboru samochodowego. To jest stricte kwatermistrzowski cel, ale bardzo mocno powiązany z tym celem ochronnym, bo przecież środki transportu służą nam głównie do transportu osadzonych i funkcjonariuszy, na przykład z grup interwencyjnych.

Ogromne znaczenie ma też, dla bezpieczeństwa zakładów karnych i aresztów śledczych, cała sfera informatyczna i łączności. I tak jak powiedziałem wcześniej, również dzięki środkom pochodzącym z programu modernizacji, zmieniamy całą „filozofię” zatrudniania lekarzy. Zatrudnienie lekarzy w więziennej służbie zdrowia realizowane będzie na podstawie kontraktów medycznych, po to, żeby cały system opieki medycznej działał lepiej i był lepiej dostosowany do naszych potrzeb.

**Zestawiając prawie 2 mld złotych przeznaczonych na modernizację SW z programem modernizacji służb mundurowych podległych MSWiA, gdzie do wszystkich służb trafić ma łącznie 9,2 mld złotych, widać że Służbę Więzienną czeka dość znaczący „zastrzyk środków”.**

To prawda, pamiętajmy jednak, że Służba Więzienna jest trzecią co do wielkości formacją mundurową w Polsce, a nie licząc wojska, drugą po Policji. Służba Więzienna to prawie 30 tys. uzbrojonych i umundurowanych funkcjonariuszy.

**Pytaniem, które budzi zawsze największe emocje wśród funkcjonariuszy, jest to o podwyżki. Wspominał Pan, że w związku z modernizacją Służby Więziennej wzmocniony zostanie motywacyjny system wynagradzania. Czy to oznacza, że nie wszyscy funkcjonariusze i pracownicy cywilni mogą liczyć na podwyżki?**

Rzeczywiście ta ustawa wzbudziła wiele emocji i nadziei wśród naszych funkcjonariuszy. Za dynamicznie rozwijającą się gospodarką musi iść wzrost uposażeń funkcjonariuszy. Pensje muszą też rosnąć po to, żebyśmy byli konkurencyjni i atrakcyjni na rynku pracy.

Musimy pamiętać, że zmienił się system emerytalny. Nasi funkcjonariusze muszą teraz pracować dłużej, bo wymagania mówią o minimum 25 latach służby przy wieku minimum 55 lat, co de facto sprawia, że młody człowiek przychodząc do służby w wieku 20-21 lat w naszych szeregach spędza 30-35 lat. Dziś kandydaci do służby po prostu zastanawiają się czy opłaca się ubierać mundur funkcjonariusza Służby Więziennej.

Od 1 stycznia 2017 roku podwyższyliśmy wielokrotność kwoty bazowej, stanowiącej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy SW o 0,18 proc, a od 1 stycznia 2019 współczynnik ten wzrośnie o kolejne 0,22 proc. W związku z tym, uposażenie w 2017 roku wzrosło średnio o 250 złotych kalkulacyjnie na każdy etat funkcjonariusza. Kwota ta podzielona była na wzrost uposażenia zasadniczego – 210 złotych, wzrost dodatków za wysługę lat, ale część z tej kwoty przeznaczona została też na wzrost dodatku służbowego, który ma charakter motywacyjny. I to jest właśnie element, który ma dla nas istotne znaczenie, bo możemy docenić tych funkcjonariuszy, którzy wyróżniają się na tle innych, czyli są po prostu „lepsi”. I dzięki tym dodatkom, właśnie tych najlepszych funkcjonariuszy możemy wyróżniać w sposób szczególny.

Mamy nadzieję, że 2019 rok również przyniesie podwyżki, i w tym przypadku też mówimy średnio o kwocie 250 złotych na jeden etat kalkulacyjny.

**W Sejmie przedstawiano niedawno projekt nowelizacji ustawy o SW, który zakłada m.in. stworzenie szkoły wyższej służby więziennej oraz zmianę modelu kształcenia i**

**doskonalenia zawodowego. W podobnym systemie, do tego zaproponowanego w projekcie zmian ustawy o SW, kształceni są obecnie np. strażacy. Do SGSP kandydaci mogą próbować dostać się na mundurowe dzienne studia, po których ukończeniu otrzymują pierwszy stopień oficerski. Jednak inaczej sytuacji wygląda już na przykład w Policji. Mimo, że przez pewien czas Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie rekrutowała kandydatów, którzy po ukończeniu studiów pierwszego stopnia otrzymywali pierwszy stopień oficerski, to po kilku latach porzucono ten pomysł. Jak zdaniem kierownictwa SW system, który zaproponowany został w nowelizacji ustawy, ma polepszyć jakość kształcenia, i jak to wskazano w uzasadnieniu do projektu, „dostosować newralgiczne obszary do wymogów współczesności”?**

Do tej pory, tak jak Pan zauważył, system kształcenia wyglądał tak, że przyjmowaliśmy do służby funkcjonariuszy na stanowiska dedykowane np. oficerskie. Byli to absolwenci cywilnych uczelni wyższych. I to polegało rzeczywiście na tym, że taki funkcjonariusz przyjmowany w nasze szeregi, po przejściu szkolenia wstępnego i służby przygotowawczej i tak bardzo szybko trafiał do szkoły oficerskiej. Funkcjonariusz przyjmowany na stanowisko oficerskie był naturalnym kandydatem do zostania oficerem Służby Więziennej. Ale mieliśmy wrażenie, że ten system cywilny, który funkcjonuje poza strukturami SW, nie w pełni przygotowuje kandydatów do służby w naszej formacji.

Pomysł powstania uczelni wyższej, powiązany jest w ogóle z reformą całej rekrutacji do Służby Więziennej. Chcemy, już do służby kandydackiej, rekrutować w powiązaniu ze studiowaniem na naszej wyższej uczelni, co naszym zdaniem pozwoli na znacznie lepsze przygotowanie funkcjonariusza Służby Więziennej. Już z założenia, kształcenie w takiej szkole musi być interdyscyplinarne, bo i działalność naszej służby jest interdyscyplinarna. Już od początku, przyjęty do szkoły wyższej kandydat, szkolony będzie w zakresie psychologii, pedagogiki, prawa, kryminologii, znajomości języków obcych, zarządzania ale też z zakresu obsługi urzędów wykorzystywanych przez SW czy obsługi broni. Jednocześnie taki kandydat przez trzy lata odbywa praktyki w zakładach karnych i aresztach śledczych. Dzięki temu taki funkcjonariusz zaopatrzone jest jednocześnie w silne podstawy teoretyczne ale także w wiedzę praktyczną.

Trzeba też pamiętać, że po ukończeniu studiów i uzyskaniu stopnia oficerskiego, taki funkcjonariusz nie od razu zostaje kierownikiem działu, dowódcą zmiany czy dyrektorem jednostki, tylko dalej pełni służbę w danej jednostce. Jednak dzięki takiemu modelowi kształcenia, młody funkcjonariusz, zaraz po studiach, ma ten minimalny poziom do tego, żeby w przyszłości piastować stanowiska kierownicze i jest do tego przygotowany.

Zmieniamy też system rekrutacji. Służba Więzienna przenosi rekrutację z poziomu regionalnego na centralny, na poziom szkoły wyższej, dzięki czemu możliwe będzie stosowanie jednolitych i obiektywnych kryteriów przy prowadzeniu naboru. Dziś bardzo trudno jest stosować te same kryteria, bo inne kryteria naboru są np. w Rzeszowie, inne w Poznaniu a jeszcze inne w Gdańsku, Wrocławiu czy w Warszawie.

W tym systemie idziemy w kierunku norweskim, gdzie istnieje dedykowana służbie więziennej szkoła wyższa – akademia, a nabór prowadzony jest centralnie. Najlepsi z pośród kadetów mają możliwość wyboru regionu Norwegii, w którym chcą pełnić służbę – podobny system możemy stosować też w Polsce.

**Spore emocje wzbudziły opublikowane ostatnio na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości rozporządzenia, zgodnie z którymi zlikwidowane mają zostać niektóre jednostki Służby Więziennej, a inne mają wejść w skład większych jednostek organizacyjnych. W jaki sposób wpłynie to na pracę funkcjonariuszy zatrudnionych w tych jednostkach?**

Po pierwsze, bardzo ważne jest to, że żaden z funkcjonariuszy Służby Więziennej nie traci pracy. Jeśli mówimy o jednostkach przekształcanych, to dla 80 proc. a może nawet dla 90 proc. kadry danej jednostki nic się nie zmienia, bo zostają oni na tych samych stanowiskach, w tych samych miejscach i wykonywać będą te same zadania. Zmienia się tylko sytuacja kadry kierowniczej, jednak w takich przypadkach ustawa o SW chroni funkcjonariuszy dlatego, że oni w momencie likwidacji danej jednostki zachowują uposażenia, które mieli na zajmowanych wcześniej stanowiskach nawet pełniąc, już po zmianach, służbę na stanowiskach niższych. Czasem zdarzy się też tak, że funkcjonariusze pełniący służbę w jednostkach pobliskich w stosunku do tych, w których pracowali dotychczas, a to dlatego, że zamierzamy „odchudzić” kadrowo jednostki małe (100-150 osadzonych), a funkcjonariuszy w nich pracujących, w części, przenieść do tych większych. Dzięki temu koszty jakie ponosimy w związku z utrzymaniem naszych jednostek, będą mogły zostać obniżone i zoptymalizowane.

Jeśli chodzi o funkcjonariuszy jednostek likwidowanych, to jest rzeczywiście tak, że cały skład osobowy przechodzi do jednej, dwóch czy czasami trzech jednostek w poszczególnych okręgowych inspektoratach. Tak jak w poprzednim przypadku, funkcjonariusze zachowują uposażenie z poprzednio zajmowanych stanowisk, no i oczywiście z chwilą przeniesienia z urzędu, nabywają prawa do innych świadczeń dodatkowych związanych z dojazdem do pracy, brakiem mieszkania itd. Czyli, de facto, finansowo nikt nie traci. Wszyscy zachowują status quo, albo nawet w niektórych sytuacjach, w przypadku przenoszenia z urzędu do innych jednostek, funkcjonariusze nabywają prawa do innych świadczeń, określonych w ustawie o Służbie Więziennej.

### **Jaki jest powód likwidacji jednostek? Czy jest tak, jak sugerowali niektórzy, że przyczyną likwidacji jest ich stan techniczny?**

Tak, chodzi o stan techniczny, ale też o wielkość tych jednostek. Trzeba jasno powiedzieć, że małe jednostki są zwyczajnie zbyt drogie dla systemu. Na przykład w Areszcie Śledczym w Świnoujściu, w którym może przebywać 50 osadzonych, pracowało około 50 funkcjonariuszy, a w Zakładzie karnym we Wronkach, w którym przebywać może prawie 1500 osadzonych, pracuje około 400 funkcjonariuszy. Jak wygląda to porównanie, widać gołym okiem. Małe jednostki są bardzo drogie, czasami koszt utrzymania jednego więźnia w takiej jednostce dochodzi do 7 000 złotych w porównaniu do dużej jednostki, gdzie koszt utrzymania wynosi mniej więcej 2100 złotych.

Cała reforma którą realizujemy, ma czynić Służbę Więzienną po prostu tańszą, bardziej efektywną i nakierowaną na jak najlepszą realizację zadań nałożonych na naszą formację.

### **Szef NIK, podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej „Dobra administracja więzienna. Jeden standard dla wszystkich?”, przedstawił rekomendacje na SW wynikające z badań kontrolnych przeprowadzonych przez NIK w ciągu pięciu ostatnich lat. Jedną z nich było powszechniejsze zatrudnianie osób pozbawionych wolności. Służba Więzienna od 2016 roku realizuje program „Praca dla więźniów”. Jak ocenia Pan realizację tego programu po 2 latach od jego rozpoczęcia?**

Po pierwsze, z programu „Praca dla więźniów” jesteśmy bardzo dumni, bo osiągnęliśmy wyjątkowe wyniki jeżeli chodzi o polski system penitencjarny. Po dwóch latach realizacji, liczba więźniów, którzy pracują dzisiaj w jednostkach penitencjarnych i poza nimi, to 36 000. To daje wskaźnik zatrudnienia kształtujący się na poziomie 46,44 proc. biorąc pod uwagę wszystkich osadzonych. Jeśli pod uwagę weźmiemy tylko tych, którzy mogą pracować, to ten wskaźnik kształtuje się na poziomie 79,71 proc. Mówimy tutaj o wszystkich rodzajach zatrudnienia: odpłatnym, nieodpłatnym czy na rzecz społeczeństwa. To co czyni nasz system wyjątkowym, nie tylko w skali europejskiej ale sądzę nawet że światowej, to to, że prawie codziennie z Polskich więzień wychodzi około 11 000 więźniów świadczących pracę na zewnątrz.

## **Jednak media informowały o sytuacjach w których, nie wszyscy osadzeni wracali z pracy do więzień?**

To prawda, jednak proszę pamiętać, że prawie 11 tys. wyjść dziennie daje ponad 2 mln osobo-wyjść rocznie, a z pracy, w ubiegłym roku, nie powróciło jedynie 255 osadzonych. To zestawienie daje bardzo mały procent braku powrotów.

Trzeba też powiedzieć, że to są więźniowie, którzy nie są groźni i za pół roku, za rok, za kilka miesięcy lub tygodni wyjdą na wolność i będą wśród nas. Musimy tych więźniów przywracać do społeczeństwa, a praca jest niezwykle ważnym elementem resocjalizacji.

## **Więźniowie mogą być zatrudniani nie tylko przez podmioty publiczne ale też przez prywatnych przedsiębiorców. Jakie korzyści, właśnie dla przedsiębiorców, płyną z zatrudniania osadzonych?**

Firmy które zatrudniają więźniów, mogą robić to na podstawie szczególnych warunków, tzn. nie jest to umowa o pracę, a skierowanie do pracy. Taka forma w zdecydowany sposób ułatwia zarówno zatrudnianie jak i wycofywanie się z tego zatrudnienia przez przedsiębiorcę. Co więcej, od minimalnego wynagrodzenia pracodawcy przysługuje 35 proc. ryczałtu, czyli zwrotu części wypłaconego uposażenia. O ten zwrot, przedsiębiorca ubiegać się może po trzech miesiącach od zatrudnienia. Przedsiębiorca nie ponosi też kosztów związanych z ubezpieczeniem zdrowotnym. Kiedyś ryczałt wynosił 20 proc. ale jak wprowadzaliśmy ten program, to próg zwrotu podniesiony został do poziomu 35 proc. Poza tym, oprócz ryczałtu, przedsiębiorca może zwracać się do Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych, o udzielenie pożyczek lub dotacji, np. na utworzenie miejsc pracy.

Podejmujemy też współpracę z przedsiębiorcami, i ze środków pochodzących z Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych budujemy hale na terenach naszych jednostek.

## **Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiadało budowę 40 takich hal, ile z nich już powstało?**

Tak jak powiedziałem, są to hale budowane z Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych. Te obiekty, de facto, budowane są przez samych skazanych, którzy składają się na ten fundusz, ponieważ 5 proc. z ich uposażenia „wędruje” właśnie do niego.

Już wybudowaliśmy dziewięć takich hal w całej Polsce, dzięki czemu możliwe było zatrudnienie 447 skazanych. Ten rodzaj zatrudnienia ukierunkowany jest właśnie na tych osadzonych, którzy nie mogą pracować poza murami naszych jednostek, m.in. ze względu na to jak poważne przestępstwa popełnili.

W fazie realizacji mamy w tej chwili 17 następnych hal. Kiedy proces budowy się zakończy, kolejnych 1890 osadzonych będzie mogło podjąć pracę.

Z tego co już udało nam się zrobić jesteśmy bardzo dumni, a zakładany przez ministerstwo wskaźnik 40 hal z całą pewnością zostanie przez nas zrealizowany.

## **Już niebawem kompetencje Służby Więziennej związane z Systemem Dozoru Elektronicznego mają zostać rozszerzone. Nowe zadania wymagają większej liczby funkcjonariuszy. Jak wykonywanie zadań „podmiotu dozoru” wpłynie na codzienne zadania funkcjonariuszy i czy w związku z tym Służba Więzienna, po wejściu w życie przepisów, planuje zatrudnić funkcjonariuszy, którzy wykonywaliby nowo powierzone służbie zadania?**

Funkcjonariuszy z pewnością będzie brakowało. Zmiany związane z Systemem Dozoru

Elektronicznego sprawią, że Służba Więzienna będzie w całości „obsługiwała” ten system. By móc te zadania realizować, liczba etatów w Służbie Więziennej zostanie zwiększona. Od 1 maja tego roku otrzymamy 111 etatów dla funkcjonariuszy oraz 111 etatów dla pracowników cywilnych, a od lipca 2018 roku 14 etatów mundurowych oraz 14 cywilnych. I te etaty zostaną w całości przeznaczone do obsługi materialno-technicznej kwestii dozoru elektronicznego.

W projektowanej zmianie, to Służba Więzienna przejmie obowiązki patroli obsługujących cały system, wykonywane dotychczas przez firmę prywatną wyłonioną w drodze przetargu. Teraz to nasi funkcjonariusze będą odpowiadali m.in. za instalację urządzeń służących do dozoru elektronicznego.

Te zmiany bardzo nas cieszą, bo będziemy mieli wszystko pod kontrolą. Trzeba też zaznaczyć, że system, o którym mówimy, jest unikatowy w skali Europy i mamy nadzieję, że nadal będzie się on rozwijał i obejmował nowe grupy skazanych. Dzięki temu, że to Służba Więzienna przejmie pełną kontrolę nad wszystkimi jego elementami, system będzie bardziej wydajny i efektywny.

**W naszej rozmowie wiele razy padały słowa „model” czy „system”. Jeśli mielibyśmy wskazać kierunek w którym zmierza polskie więziennictwo, to idziemy raczej w kierunku Stanów Zjednoczonych czy na przykład Norwegii? Jaki model systemu penitencjarnego ze świata najbliższy jest temu, do którego zmierza Polska?**

Nie zmierzamy ślepo w jednym kierunku. Staramy się czerpać doświadczenia z różnych systemów i modeli. Na grunt Polski chcemy przenosić te rozwiązania, które można w naszym systemie penitencjarnym zaimplementować. Ale przede wszystkim staramy się tworzyć własny i w pewnym sensie unikatowy model.

Opierając się na swoim doświadczeniu i znajomości innych systemów penitencjarnych, a niektóre z nich znam bardzo dobrze, uważam, że to właśnie polski system jest najlepszy. I nie jest to tylko moje zdanie, ale opinię tę podzielają także nasi partnerzy z zagranicy m.in. Niemcy. Jestem przekonany, że nie mamy się czego wstydić, a po 1989 roku wykonaliśmy bardzo dużą pracę. Począwszy od infrastruktury jednostek penitencjarnych, przez wyposażenie Służby Więziennej aż po zmianę pokoleniową kadry.

**Początek roku, to dobry czas na podsumowania i plany. Jeśli miałby Pan wskazać 3 najważniejsze elementy jakie powinny zostać zmienione, dopracowane lub poprawione w Służbie Więziennej, to co by to było? To też pytanie o plany na ten rok i kolejne lata. Jaką służbę więzienną chciałby Pan widzieć za kilka lat?**

Nawiązując do modernizacji, o której mówiliśmy, po pierwsze chciałbym w przyszłości widzieć Służbę Więzienną, która umiejscowiona jest w nowych jednostkach penitencjarnych z zupełnie nową infrastrukturą ochronną. Pamiętajmy, że jednym z podstawowych zadań SW, oprócz resocjalizacji osadzonych, jest zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu. Dużo już zostało zrobione. Rok 2017 to pierwszy rok w którym nie odnotowaliśmy ucieczki z terenu zakładu czy aresztu śledczego. To oznacza, że nasze zakłady stają się bardziej bezpieczne.

Marzą mi się bezpieczniejsze, bardziej szczelne a przede wszystkim nowoczesne jednostki. Ta nowoczesność dotyczy też wyposażenia Służby Więziennej, nowoczesnego wyposażenia samych funkcjonariuszy. To cały czas się zmienia. Oprócz tego co już zostało zrobione, w tym roku planujemy wyposażyć funkcjonariuszy w nowy karabinek 5,56 mm, który zastąpi popularnego Kałasznikowa 7,62 mm.

Zmieniamy się też wizualnie, bo wprowadzamy nowe mundury. Marzy nam się oczywiście, żeby nasi funkcjonariusze zarabiali lepsze pieniądze, tak by ta motywacja finansowa była coraz większa, i też

dlatego by Służba Więzienna była konkurencyjna na rynku pracy.

Generalnie marzy nam się nowoczesność.

**Dziękuję za rozmowę.**